

Kto jest Jezusem XXI wieku?

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

14 maja 2012 roku zostałem zaproszony przez poznański ZaCzyn do wzięcia udziału w panelu dyskusyjnym na temat książki Piotra Szumlewicza „[Ojciec nieświęty](http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2151)” (<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2151>). Krytyczne głosy o Janie Pawle II". Wsiadając do pociągu miałem nieco mieszane uczucia. Książka jest oczywiście ogromnie cenna, zawiera bowiem różne głosy obnażające bezkrytyczne uwielbienie Jana Pawła II przez Polaków, w tym przez tak zwane elity, często niezależnie rzeczywistego światopoglądu ich przedstawicieli. Moje wątpliwości dotyczyły tego, iż za największe źródło zamknięcia umysłów u niektórych Homo sapiens uważam przede wszystkim prywatną, bezwarunkową i bezkrytyczną wiarę religijną. Krytyka kleru jest ogromnie potrzebna, jednakże niektórzy jej miłośnicy zdają się nie zwracać uwagi na fakt, iż nie da się zwalić wszelkich win na „onych”. „Oni” nie są w stanie wyjaśnić każdej bezmyślności i każdego religijnego zamknięcia oczu na rzeczywistość. Religijna indoktrynacja człowieka w jego najmłodszych latach jest w dużej mierze dziełem rodziców, a nie nauczycieli, katechetów, proboszczów, papieży i biskupów. Przesyt zabobonów i kłamstw rodem z „jedynie prawdziwych”, prastarych ksiąg w przestrzeni publicznej nie jest tylko dziełem kleru, lecz również zwykłych, „szeregowych” wierzących i sporej niestety części agnostyków (lub nawet ateistów) uważających, iż trzeba chować głowę głęboko w piasek.

Zagłębiając się jednakże w lekturę książki Szumlewicza i biorąc z nim udział w panelu, stwierdziłem, iż polski kult Jana Pawła II to jednak przypadek szczególny. Wydaje mi się, że gdyby dać wielu polskim katolikom do wyboru dwie karykatury, jedną Jezusa, drugą zaś Jana Pawła II, to druga z nich spowodowałaby szybsze pozwanie do sądu w związku z prawem o bluźnierstwie, które dzielimy z Arabią Saudyjską i Pakistanem. Bluźnierstwo zostało w naszym przypadku opisane eufemistycznie jako „naruszenie uczuć religijnych”.

Wziąwszy więc pod uwagę tę specyficzną tendencję ogromnej większości mieszkańców Polski, nie powinno dziwić, że to właśnie w naszym kraju, podczas spektaklu związanego ze śmiercią, był Jan Paweł II nazywany Jezusem XXI wieku. Kiedy zobaczyłem taki nagłówek w ówczesnej gazecie, byłem ciekaw, co na to powiedzą chrześcijanie. Wyszło na to, że w naszym kraju stali się oni raczej „janopawlanami”.

Choć, gdy jednak się głębiej nad tym zastanowić, co w tym dziwnego? Przecież bogowie, o ile nie byli po prostu wymyśleni, powstawali w taki właśnie sposób. Charyzmatyczny przywódca duchowy dzięki swoim umiejętnościom, różnym sztuczkom, trikom, i pomocy współpracowników mógł już za życia stać się bogiem. Śmierć mu w tym zadaniu dodatkowo pomagała. Nie stawał się oczywiście nieśmiertelny, lecz jego legenda mogła żyć i obrastać w cudowności.

Oczywiście zjawiska kreującej bogów charyzmy nie należy mieszać z pojęciem „dobra”. Równie dobrze można by wierzyć, iż aktor grający Makbeta jest Makbetem w rzeczywistości... Satya Sai Baba, inny człowiek określany mianem Jezusa XXI wieku swą charyzmą zawdzięczał w ogromnej mierze sztuczkom kuglarskim, które jego wyznawcom jawiły się jako „materializacja przedmiotów z nicości, albo z odległych wymiarów”. Podobną iluzją, był moim zdaniem, ekumenizm Jana Pawła II, o którym wspominam w filmiku. Żyjący bogowie, albo półbogowie mają to do siebie, iż potrafią spokojnym głosem skłócać ze sobą ludzi. Wiąże się to z tym, że pięknoślowie jest u nich często przykrywką dla zupełnie innych, bezwzględnych zamierzeń. Ale i to nie jest nowe. Czytając Ewangelie natrafiamy na ich głównego bohatera, który z pozoru jawi się jako skrajny pacyfista, naprawdę zaś inspirował i inspirował do dość gwałtownych aktów szerzenia wiary. Może zatem porównanie z Jezusem obydwu wspomnianych tu mistrzów duchowych nie jest wcale nadużyciem...?

Jednym z głównych przesłań książki „Ojciec nieświęty” jest zauważenie faktu, iż masowy kult Jana Pawła II zbudował w społeczeństwie polskim zamiłowanie do autorytaryzmu. W naszym pięknym kraju panuje zdecydowany deficyt dyskusji, ma się za to dobrze wygłaszanie tez wsparte symbolami, ikonami, magicznymi formułami imion i nazwisk wielkich person. Autorytaryzm przekłada się też na pojęcie jednostkowej tożsamości. Nie jest ona zmieniającym się zbiorem cech, możliwym do rozwijania, lecz raczej czymś, co można podsumować biblijnym „jestem jaki jestem”. Obok utraty jednostkowości w cieniu autorytetów, mamy zatem drugą skrajność — indywidualizm polegający na prywatnym, niezmiennym totemie zlepionym ze wspomnień, upodobań i niechęci. Czasem się śmieję, myśląc o tym, że zobaczenie w internecie wypowiedzi osoby, która zmienia zdanie pod wpływem sensownych argumentów i przyznaje się do tego, musiałbym uznać za cud na miarę tych przypisywanych urojonym bogom i półbogom.

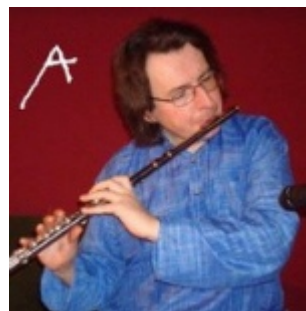
W moim filmiku dotykam tym razem bardzo niebezpiecznego tematu, jakim jest spoglądanie nie na klęczkach na postać Jana Pawła II, dlatego co jakiś czas tłumaczę się w nim ewentualnym prokuratorom specjalizującym się w prawie o bluźnierstwie (to jest, przepraszam, o obrazie uczuć religijnych...). W okresie komunizmu cenzura stała się znakomitą inspiracją dla satyryków. Dziś znów mamy cenzurę, staram się więc z niej korzystać. Zapraszam do oglądania.



Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 17-05-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8042) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8042>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego

powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl